



Sygn. akt II PSKP 26/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 kwietnia 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jolanta Frańczak (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Piotr Prusinowski

SSN Krzysztof Rączka

w sprawie z powództwa B. M.
przeciwko Gminnemu Ośrodkowi Pomocy Społecznej w G.
o przywrócenie do pracy,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 21 kwietnia 2021 r.,
skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego Sądu Pracy i
Ubezpieczeń Społecznych w B.
z dnia 22 listopada 2018 r., sygn. akt VI Pa (...),

- 1. oddala skargę kasacyjną,**
- 2. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 240 zł
(dwieście czterdzieści) tytułem zwrotu kosztów postępowania
kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w B. wyrokiem z dnia 16 maja 2018 r. przywrócił powódkę B. M. do pracy w pozwanym Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej w G. (dalej jako

GOPS lub Ośrodek) na poprzednich warunkach pracy i płacy oraz zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 180 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, a także nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 2.828 zł tytułem kosztów sądowych.

Sąd Rejonowy ustalił, że powódka od 2006 r. była zatrudniona w pozwanym Ośrodku na stanowisku kierownika, będąc przełożonym wszystkich pracowników tego Ośrodka, a do jej zadań należało m.in. organizowanie i nadzór nad efektywnym funkcjonowaniem jednostki, sprawne i racjonalne zarządzanie nią, reprezentowanie na zewnątrz, ponoszenie odpowiedzialności za całokształt działalności, sprawowanie nadzoru nad mieniem, dysponowanie środkami finansowymi oraz współpraca z (...) Bankiem (...) (dalej jako Bank (...)). Do zadań GOPS należy m.in. pomoc społeczna, świadczenia rodzinne, wspieranie rodziny. Powódka, jako kierownik GOPS, była postrzegana jako pracownik rzetelny i podnoszący swoje kwalifikacje, otrzymywała od Wójta Gminy B. Ł. nagrody pieniężne za efekty w pracy oraz podwyżkę wynagrodzenia. Od dnia 30 sierpnia 2010 r. powódka pozostawała jednocześnie wiceprezesem Międzygminnego Stowarzyszenia (...) (dalej jako Stowarzyszenie), którego celem jest udzielanie wzajemnej pomocy tym osobom i ich rodzinom, zrzeszanie osób niepełnosprawnych, aktywizowanie środowiska niepełnosprawnych. Wójt Gminy w G. od lat 90-tych wiedział, że powódka jest współzałożycielką i wiceprezesem tego Stowarzyszenia, gdyż sam był jego członkiem i założycielem i nie odbierał działalności powódki jako wyrazu stronnictwa czy interesowności. Do Stowarzyszenia należeli wszyscy pracownicy GOPS, w tym m.in. księgowa Ośrodka M. U.

Od początku 2002 r. Zarząd Gminy w G. przystąpił, jako członek zwyczajny, do Związku Stowarzyszenia Bank (...) w P., wyznaczając powódkę do reprezentacji Gminy. Z inicjatywy powódki, o czym wiedział Wójt, Stowarzyszenie brało udział w Programie Operacyjnym P. 2014-2020 i zobowiązało się do nieodpłatnej dystrybucji artykułów spożywczych wśród osób najbardziej potrzebujących. Stowarzyszenie potwierdziło, że posiada wymagane w ramach tego programu pomieszczenia magazynowe umożliwiające realizację dystrybucji żywności oraz wykwalifikowaną kadrę w realizacji projektów finansowanych ze

środków UE i w dystrybucji żywności. Stowarzyszenie działało równolegle z GOPS-em, równocześnie dla obu tych instytucji pozyskiwano żywność z Banku (...) oraz wydawano żywność potrzebującym. Było to faktycznie wspólne działanie obu podmiotów, co akceptował ówczesny Wójt Gminy, podobnie jak jego następca B. Ł. Żywność dla Stowarzyszenia i dla GOPS była przywożona jednocześnie, bez szczególnego rozliczenia i rozgraniczenia jej między oba te podmioty, co wynikało z racjonalnego wykorzystywania samochodów i unikania mnożenia kosztów. Duże dostawy żywności dostarczano TIRami opłacanymi przez GOPS, a małe samochodami bezpłatnie udostępnianymi z Gminy. Wójt wiedział, że Stowarzyszenie wykorzystuje do przechowywania żywności pomieszczenia należące do Gminy i GOPS-u. Żywność była wydawana w godzinach pracy Ośrodka, przez osoby oddelegowane do współpracy z Banku (...). W związku z organizowaniem corocznej olimpiady osób niepełnosprawnych Stowarzyszenie było zwalniane przez Wójta z opłat i kosztów za korzystanie z sali gimnastycznej, klas szkolnych, zaangażowania kuchni i pracowników. Stowarzyszenie od wielu lat miało w swoich szeregach pracowników Gminy, GOPS oraz Wójta, jako adres i siedzibę podawało adres Ośrodka. Nigdy wcześniej nie było problemów z powszechnie znanym faktem, że większość pracowników Ośrodka i Gminy należy do Stowarzyszenia i w nim działa. Osobą odpowiedzialną w Stowarzyszeniu oraz w GOPS za umówienie transportu, odbiór artykułów i wydawanie żywności była E. K. – pracownik Ośrodka oraz członek Stowarzyszenia. W ramach współpracy GOPS ze Stowarzyszeniem nie doszło do uszczuplenia majątku Gminy ani Ośrodka. Współpraca obu podmiotów była akceptowana przez Wójta oraz pracowników Urzędu Gminy G., nie było żadnych zastrzeżeń do przebiegu tej współpracy, tym bardziej, że jej zakres dotyczył tego samego rodzaju działalności wykonywanej przez oba podmioty - dystrybucji żywności potrzebującym. Ewidencja, jaką prowadzono przy dystrybucji żywności, była wyłącznie na potrzeby wewnętrzne GOPSu i Stowarzyszenia.

Prokuratura Rejonowa w S. pismem z dnia 18 czerwca 2015 r. zawiadomiła Wójta Gminy, że w GOPS w latach 2010-2014 dochodziło do czynów zabronionych oraz że pracownikom - w tym powódce - przedstawiono zarzuty karne, stosując wobec nich środki zapobiegawcze. Pismem z dnia 29 czerwca 2015 r. pracodawca

rozwiązał z powódką umowę o pracę bez zachowania okresu wypowiedzenia na podstawie art. 52 § 1 pkt 1 k.p. z powodu ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych przez nieuprawnione wykorzystywanie majątku publicznego kierowanej jednostki - mienia, zasobów ludzkich i organizacyjnych na potrzeby działalności Stowarzyszenia, którego jest wiceprezesem, co polegało na magazynowaniu żywności otrzymanej przez Stowarzyszenie z Banku (...) w pomieszczeniach GOPS, transporcie żywności z P. do G. przy używaniu pojazdów należących do Gminy, wykorzystania pracowników GOPS do obsługi i administrowania zadań Stowarzyszenia, co stanowi ciężkie naruszenie obowiązku dbałości o wykonywanie zadań publicznych oraz o środki publiczne z uwzględnieniem interesu publicznego oraz indywidualnych interesów obywateli, określonego w art. 24 ustawy z dnia 21 listopada 2008 r. o pracownikach samorządowych (obecnie jednolity tekst: Dz.U. z 2019 r., poz. 1282). Pracodawca zarzucił powódce, że jako kierownik GOPS pełniła funkcję wiceprezesa Stowarzyszenia, którego zadania związane były z zadaniami, które wykonywała, w ramach służbowych obowiązków, co mogło wywoływać uzasadnione podejrzenie o stronniczość lub interesowność i stanowi naruszenie obowiązku określonego w art. 30 ustawy o pracownikach samorządowych, wykorzystywanie uzależnienia służbowego przez polecenie pracownikowi poświadczenia nieprawdy w dokumentacji „karta indywidualnego wydania żywności na rodzinę” oraz popełnianie oczywistego przestępstwa, które uniemożliwia dalsze zatrudnienie powódki na zajmowanym stanowisku, polegające na wykorzystywaniu uzależnienia służbowego i polecenie pracownikowi poświadczenia nieprawdy w dokumentacji „karta indywidualnego wydania żywności na rodzinę”, tj. czynu określonego w art. 271 § 1 k.k., a także działanie na szkodę interesu publicznego w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przez przywłaszczenie produktów żywnościowych, które pochodziły z Banku (...), przeznaczonych, jako pomoc osobom potrzebującym, tj. czynu określonego w art. 231 § 2 k.k., do których to czynów powódka przyznała się w toku postępowania prowadzonego przez Prokuraturę Rejonową w S. W wyniku przeprowadzonej przez Urząd Gminy w G. w lipcu 2015 r. kontroli stwierdzono nieprawidłowości polegające na wykorzystywaniu etatowych pracowników GOPS w regulaminowym czasie pracy do realizacji zadań Stowarzyszenia, a także na

rozdysponowywaniu produktów żywnościowych pochodzących z Banku (...), co nie jest przypisane pracownikom GOPS i stanowi naruszenie regulaminu pracy. Kontrolujący zalecili wprowadzenie ewidencji wydawanej żywności z podpisami osoby sporządzającej ewidencję, jak również podpisem kierownika stwierdzającego poprawność ewidencji. Pismem z dnia 2 września 2015 r. prezes Stowarzyszenia oświadczyła Wójtowi Gminy, że nie wiedziała, iż członkowie, będący jednocześnie pracownikami GOPS, podejmowali działania związane z członkostwem w godzinach pracy dla Stowarzyszenia, a ona sama nie wydawała nigdy takich poleceń i nie wymagała takiej pracy, a nadto w Stowarzyszeniu nie ma żadnej podległości służbowej.

Wyrokiem z dnia 9 lutego 2017 r. Sąd Rejonowy w Ż., II Wydział Karny, uznał powódkę za winną tego, że w okresie od stycznia 2010 r. do grudnia 2014 r. wielokrotnie dokonywała zaboru w celu przywłaszczenia produktów żywnościowych, które pochodziły z Banku (...), przeznaczonych dla GOPS o znikomej wartości, co wypełnia znamiona wykroczenia z art. 119 § 1 k.w., ale na podstawie art. 45 § 1 k.w. w związku z art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. postępowanie umorzył, a także uniewinnił powódkę od zarzutu, że w spornym okresie, pełniąc funkcję kierownika GOPS oraz wykorzystując uzależnienie służbowe, poleciła pracownikowi E. K. poświadczenie nieprawdy w dokumentacji „karta indywidulanego wydawania żywności na rodzinę”, co do ilości wydanej żywności dla osób potrzebujących z terenu gminy G. Wyrok został utrzymany w mocy wyrokiem Sądu Okręgowego w B. z dnia 26 września 2017 r.

Przy takich ustaleniach faktycznych Sąd Rejonowy uznał powództwo za uzasadnione, bowiem rozwiązanie z powódką umowy o pracę bez wypowiedzenia nastąpiło z naruszeniem art. 52 § 1 i 2 k.p. Pozwany pracodawca nie wykazał żadnej szkody realnej ani potencjalnej, czy realnego zagrożenia szkodą z powodu działań powódki, a ponadto doszło do przekroczenia miesięcznego terminu umożliwiającego rozwiązanie umowy o pracę w tym trybie. Skoro poprzedni, jak i obecny Wójt Gminy G. wiedzieli o ścisłej współpracy GOPS-u i Stowarzyszenia, a nawet ją popierali, wiedząc, że powódka pełni podwójną rolę kierownika GOPS i wiceprezesa Stowarzyszenia, to nie może być uwzględniony zarzut pełnienia przez powódkę jednocześnie obu tych funkcji. Nieuzasadniony jest także zarzut

falszowania dokumentów, tj. wykorzystywania uzależnienia służbowego i polecenia pracownikom poświadczania nieprawdy w dokumentach. W pełni przyjmując i akceptując rozważania prawne zawarte w wyroku karnym z dnia 9 lutego 2017 r., Sąd Rejonowy stwierdził, że powódka nie mogła dopuścić się falszowania dokumentu, zmuszać ani wydawać takiego polecenia pracownikom, ponieważ „karta indywidulanego wydania żywności na rodzinę” nie jest dokumentem w rozumieniu prawa, bowiem miała wyłącznie charakter ewidencyjny i wewnętrzny dla potrzeb Ośrodka. Odnośnie do zarzutu popełnienia przez powódkę oczywistego przestępstwa Sąd Rejonowy podkreślił, że na podstawie prawomocnego wyroku Sądu Rejonowego w Ż. powódka została częściowo uniewinniona od zarzutu falszowania dokumentów, polecenia poświadczania nieprawdy w dokumentacji oraz nie doszło do popełnienia przez nią przestępstwa kradzieży czy też przywłaszczenia, lecz do popełnienia wykroczenia i to w zakresie niewielkiej ilości artykułów spożywczych. W tej sytuacji, kierując się zasadą powagi wyroku karnego oraz zasadą związania prawomocnym wyrokiem karnym wynikającą z art. 11 k.p.c., Sąd Rejonowy stwierdził, że skoro powódka nie została skazana prawomocnym wyrokiem za zarzucane jej przestępstwa, to nie może być za te przestępstwa karana dyscyplinarnym zwolnieniem z pracy. Wobec rozwiązania z powódką umowy o pracę z naruszeniem przepisów, biorąc pod uwagę zadeklarowaną przez nią możliwość i chęć dalszej współpracy z Gminą i Wójtem, na mocy art. 56 k.p. Sąd Rejonowy przywrócił powódkę do pracy na poprzednich warunkach pracy i płacy.

Sąd Okręgowy w B., po rozpoznaniu apelacji pozwanego, wyrokiem z dnia 22 listopada 2018 r. oddalił apelację i zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 120 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję.

Sąd Okręgowy w całości podzielił ustalenia faktyczne i ocenę prawną Sądu pierwszej instancji o braku uzasadnionych przyczyn rozwiązania z powódką umowy o pracę w trybie art. 52 § 1 i 2 k.p., dodatkowo wskazując, że w dacie rozwiązania umowy o pracę nie było prawomocnego wyroku potwierdzającego popełnienie przez powódkę przestępstwa ani też wyrok taki nie zapadł w terminie późniejszym. Sąd pierwszej instancji prawidłowo przyjął ponadto, że do rozwiązania umowy o pracę z powodu ciężkiego naruszenia obowiązków pracowniczych nie wystarczy

samo naruszenie podstawowych obowiązków, ponieważ istotny jest stopień zawinienia pracownika. Natomiast przy naruszeniu podstawowych obowiązków powódce nie można zarzucić winy umyślnej czy rażącego niedbalstwa.

Sąd Okręgowy uznał, że zgromadzony materiał dowodowy nie dawał podstaw do przyjęcia, aby przywrócenie powódki do pracy było niecelowe i nieuzasadnione. Ocena roszczenia o przywrócenie do pracy z punktu widzenia kryterium „możliwości” i „celowości” dalszego zatrudniania pracownika powinna uwzględniać takie okoliczności jak: rodzaj przyczyny rozwiązania stosunku pracy („ciężkie” czy „zwykłe” naruszenie obowiązków pracowniczych, przyczyny niezwiązane z osobą pracownika itp.), podstawę orzeczenia o przywróceniu do pracy (bezzasadność zarzutów, czy naruszenie przez pracodawcę wymagań formalnych rozwiązywania umów o pracę), skutki mogące wyniknąć dla jednej lub drugiej strony z przywrócenia pracownika do pracy lub z zasądzenia na jego rzecz odszkodowania (konieczność ponownego rozwiązania przez pracodawcę stosunku pracy, zwolnienia dobrze pracujących pracowników, możliwość odrodzenia się sytuacji konfliktowej w zakładzie pracy, pozbawienie pracownika okresu zatrudnienia wymaganego do nabycia pewnych uprawnień itp.). Wbrew twierdzeniom apelacji, powódka nie zmniejszała możliwości zaspokojenia podstawowych egzystencjalnych potrzeb najuboższych mieszkańców Gminy i nie przestała cieszyć się nieposzlakowaną opinią. Ocena posiadania przez pracownika samorządowego czy kandydata na pracownika samorządowego nieposzlakowanej opinii powinna przede wszystkim odnosić się do jego życia zawodowego i zachowań publicznych. W tej sprawie nie ma podstaw do twierdzenia, że powódka nie spełnia tego kryterium. Swoim działaniem zawsze zmierzała do tego, aby udzielać pomocy potrzebującym, a jej standardy moralne nie wzbudzają żadnych wątpliwości. Twierdzenie pozwanego, jakoby przywrócenie powódki do pracy mogło wpłynąć negatywnie na morale pracowników jest subiektywne i niczym nieuzasadnione, zaś ewentualne komentarze w lokalnej społeczności czy też w lokalnej prasie nie mają zasadniczego znaczenia, a wynikają jedynie z zainteresowania sprawą. Naturalnym jest, że wśród tych komentarzy znajdują się tak pozytywne, jak i negatywne, ale z przyczyn oczywistych nie mogą one rzutować na zasadność przywrócenia powódki do pracy. Z kolei zatrudniając na stanowisku

kierownika GOPS nową osobę na czas nieokreślony pozwany działał na własne ryzyko, ponieważ powinien liczyć się z możliwością przywrócenia powódki do pracy.

Pozwany w całości zaskarżył skargą kasacyjną wyrok Sądu Okręgowego w B., wnosząc o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu oraz o zasądzenie od powódki zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

W skardze kasacyjnej zarzucono zaskarżonemu wyrokowi naruszenie prawa materialnego oraz przepisów postępowania, to jest: 1) art. 379 pkt 2 k.p.c. w związku z art. 378 § 1 k.p.c. w związku z art. 386 § 2 k.p.c. w związku z art. 86 k.p.c., skutkujące nieważnością postępowania przed Sądem drugiej instancji, ponieważ w postępowaniu tym pozwanego reprezentował pełnomocnik, któremu pełnomocnictwa udzielił kierownik GOPS zamiast Wójta, a więc pełnomocnik został nienależycie umocowany; 2) art. 386 § 2 k.p.c., przez niewzięcie z urzędu pod uwagę nienależytego umocowania pełnomocników pozwanego przed Sądem pierwszej instancji, przed którym pozwanego reprezentowali pełnomocnicy umocowani przez kierownika GOPS, podczas gdy winni być oni umocowani przez Wójta, co rodziło obowiązek Sądu drugiej instancji uchylenia wyroku Sądu pierwszej instancji, zniesienia postępowania w zakresie objętym nieważnością oraz przekazania sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania; 3) art. 378 § 1 k.p.c. w związku z art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c., przez nieodniesienie się do wszystkich zarzutów apelacji, w tym do okoliczności zastosowania art. 45 § 2 k.p. w związku z art. 56 k.p. przywracających powódkę do pracy u pozwanego na poprzednich warunkach, z pominięciem okoliczności, które czyniły jej powrót do pracy niemożliwym; 4) art. 378 § 1 k.p.c. w związku z art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 k.p.c., przez nieodniesienie się do zarzutu apelacji naruszenia art. 96 ust. 1 pkt. 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (obecnie jednolity tekst: Dz.U. z 2020 r., poz. 755 ze zm.), a tym samym błędne przyjęcie przez Sąd pierwszej instancji, że powódka jako pracownik jest zwolniona od ponoszenia kosztów sądowych przy niekwestionowanej przez Sąd drugiej instancji wartości przedmiotu sporu (54.544 zł); 5) art. 7 pkt 1 ustawy o pracownikach samorządowych oraz art. 11a ust. 1 pkt 1, art. 30 ust. 2 pkt 5, art. 33 pkt 3 i 5 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o

samorządzie gminnym (obecnie jednolity tekst: Dz.U. z 2020 r., poz. 713) w związku z art. 3¹ § 1 k.p., przez ich pominięcie przy ocenie umocowania pełnomocnika pozwanego do reprezentowania go w postępowaniu przed Sądem drugiej instancji i jego udokumentowania.

W ocenie pozwanego w sprawie występuje nieważność postępowania polegająca na tym, że w toku postępowania pierwszoinstancyjnego, po odwołaniu udzielonego przez Wójta Gminy pełnomocnictwa pierwszemu pełnomocnikowi oraz w postępowaniu drugoinstancyjnym reprezentował pozwanego radca prawny umocowany przez kierownika GOPS. Tymczasem, zgodnie z art. 7 pkt 1 ustawy o pracownikach samorządowych oraz art. 11a ust. 1 pkt 2, art. 30 ust. 2 pkt 5, art. 33 pkt 3 i 5 ustawy o samorządzie gminnym takiego pełnomocnictwa winien był udzielić Wójt, jako że czynności z zakresu prawa pracy wobec kierownika gminnej jednostki organizacyjnej dokonuje organ gminy (wójt, burmistrz, prezydent miasta), a więc posiada on również uprawnienie do działania w tym zakresie za tę jednostkę (w jej imieniu) w toczącym się przeciwko niej postępowaniu sądowym, w tym do udzielania pełnomocnictwa procesowego według art. 3¹ § 1 k.p. w związku z art. 7 pkt 1 ustawy o pracownikach samorządowych oraz w związku z art. 11a ust. 1 pkt 2 ustawy o samorządzie gminnym.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną powódka wniosła o oddalenie skargi w całości oraz o zasądzenie na jej rzecz zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie zawiera zarzutów, które umożliwiałyby uwzględnienie wniosku pozwanego o uchylenie zaskarżonego wyroku.

W pierwszej kolejności podlega rozpoznaniu - jako najdalej idący - zarzut nieważności postępowania, której to nieważności skarżący upatruje w braku należytego umocowania pełnomocnika strony (art. 379 pkt 2 k.p.c.) w postępowaniu przed pierwszą i drugą instancją. Przypomnieć trzeba, że w postępowaniu kasacyjnym zarzut nieważności może dotyczyć bezpośrednio tylko postępowania przed sądem drugiej instancji. W judykaturze Sądu Najwyższego zdecydowanie przeważa stanowisko, zgodnie z którym nieważność postępowania

niewuwzględniona przez sąd drugiej instancji z urzędu lub na zarzut strony stanowi uzasadnioną podstawę skargi tylko wtedy, gdy miała znaczenie dla wyniku sprawy (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 21 listopada 1997 r., I CKN 825/97, OSNC 1998 nr 5, poz. 81; z dnia 10 lutego 1998 r., II CKN 600/97, OSP 1999 nr 3, s. 58; z dnia 18 stycznia 2005 r., II PK 151/04, OSNP 2005 Nr 17, poz. 262; z dnia 11 grudnia 2006 r., I PK 124/06, OSNP 2008 nr 3-4, poz. 27; z dnia 8 maja 2007 r., II PK 297/06, M.Prawn. 2007 nr 11, s. 587; z dnia 22 lutego 2011 r., II UK 290/10, LEX nr 817531; z dnia 13 lipca 2011 r., I UK 11/11, LEX nr 1043978). Skoro skarga kasacyjna przysługuje od orzeczeń sądu drugiej instancji, to wyłączone jest bezpośrednie badanie w postępowaniu kasacyjnym naruszenia przepisów postępowania przez sąd pierwszej instancji, w tym prowadzących do nieważności postępowania. Kwestia ta może podlegać badaniu i rozpoznaniu przez Sąd Najwyższy jedynie pośrednio, przez przytoczenie przez skarżącego w ramach drugiej podstawy z art. 398³ § 1 k.p.c. stosownego zarzutu naruszenia przez sąd odwoławczy art. 378 § 1 lub art. 386 § 2 k.p.c. i wykazania, że to uchybienie sądu drugiej instancji mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. To oznacza, że Sąd Najwyższy jest uprawniony do badania nieważności postępowania przed sądem pierwszej instancji jedynie w ramach kontroli pośredniej, tj. w sytuacji, w której skarżący w ramach drugiej podstawy z art. 398³ § 1 k.p.c. zarzuca sądowi drugiej instancji naruszenie art. 386 § 2 k.p.c. przez niewuwzględnienie nieważności postępowania przed sądem pierwszej instancji (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 lipca 2009 r., I UK 63/09, LEX nr 529764). Taki właśnie zarzut został zgłoszony w skardze kasacyjnej w postaci naruszenia art. 386 § 2 k.p.c., przez niewzięcie przez Sąd Okręgowy z urzędu pod uwagę nienależytego umocowania pełnomocników skarżącego przed Sądem Rejonowym, gdy „w tym postępowaniu pozwanego reprezentowali pełnomocnicy umocowani do reprezentowania przez pozwanego (kierownika GOPS)”, podczas gdy „winni być umocowani przez Wójta Gminy”. Zarzut ten jest analogiczny z kasacyjnym zarzutem nieważności postępowania przed Sądem drugiej instancji, który według skarżącego polegał na tym, że w postępowaniu przed Sądem drugiej instancji reprezentował go pełnomocnik nienależycie umocowany, tj. „umocowany przez pozwanego (kierownika GOPS), podczas gdy winien być umocowany przez Wójta Gminy”.

W tym kontekście wskazać trzeba, że brak należytego umocowania pełnomocnika strony w rozumieniu art. 379 pkt 2 k.p.c. może dotyczyć sytuacji, gdy w tym charakterze występowała osoba, która mogła być pełnomocnikiem, lecz nie została umocowana do działania w imieniu strony, bądź istniały braki w udzieleniu pełnomocnictwa (a nie w samym wydaniu dokumentu potwierdzającego umocowanie) między innymi przez organ powołany do reprezentowania w procesie strony będącej osobą prawną (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 2001 r., I PKN 266/00, OSNAPiUS 2002 nr 22, poz. 544) oraz sytuacji, gdy w charakterze pełnomocnika występowała osoba, która w ogóle pełnomocnikiem być nie mogła (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 sierpnia 2001 r., I PKN 586/00, OSNP 2003 nr 14, poz. 335 czy uchwałę z dnia 28 lipca 2004 r., III CZP 32/04, OSNC 2006 nr 1, poz. 2). W myśl art. 89 § 1 k.p.c. pełnomocnik ponadto jest obowiązany przy pierwszej czynności procesowej dołączyć do akt sprawy pełnomocnictwo z podpisem mocodawcy lub wierzytelny odpis pełnomocnictwa. Z kolei zgodnie z art. 67 § 1 k.p.c., osoby prawne mające zdolność sądową dokonują czynności procesowych przez organy uprawnione do działania w ich imieniu, a stosownie do art. 68 k.p.c., organ działający w imieniu osoby prawnej ma obowiązek wykazać swoje umocowanie dokumentem przy pierwszej czynności procesowej. W tej sprawie skarżący nieważność postępowania łączy z brakiem należytego umocowania fachowego pełnomocnika w osobie radcy prawnego, ponieważ pełnomocnictwa do występowania w imieniu pozwanego GOPS udzielił kierownik tego Ośrodka, a nie Wójt Gminy jako osoba uprawniona do podejmowania czynności z zakresu prawa pracy wobec kierownika GOPS.

Nie można w związku z tym pominąć, że pojęcie pracodawcy zostało zdefiniowane w art. 3 k.p. Przepis ten stanowi, że pracodawcą jest jednostka organizacyjna, choćby nie posiadała osobowości prawnej, a także osoba fizyczna, jeżeli zatrudniają one pracowników. Warto też zauważyć, że nowelizując Kodeks pracy ustawą z dnia 2 lutego 1996 r. o zmianie ustawy - Kodeks pracy oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 24, poz. 110), ustawodawca przez nadanie nowego brzmienia art. 3 i skreślenie art. 299 k.p. zmienił legalną definicję pracodawcy, używając tego określenia na oznaczenie wszystkich podmiotów zatrudniających pracowników oraz werbalnie odróżniając pracodawcę od zakładu

pracy w znaczeniu przedmiotowym. Zasadnicza rola art. 3 k.p. polega nie tyle na definiowaniu pracodawcy, gdyż pełniejsze określenie tego pojęcia wynika z art. 22 § 1 k.p., charakteryzującego stosunek pracy i wyjaśniającego, kto jest pracodawcą jako stroną tego stosunku, ale sprowadza się do określenia, kto może być pracodawcą. Wskazując podmioty, którym można przypisać ten status, ustawodawca nie zrezygnował z dotychczasowego zarządczego modelu pracodawcy (według którego pracodawcą jest jednostka organizacyjna, której kierownictwo ma mandat do zarządzania nią i kierowania zatrudnionymi w niej pracownikami, bez względu na to, czy jednostka ta posiada osobowość prawną) na rzecz modelu właścicielskiego, postrzegającego pracodawcę zasadniczo jako osobę prawną lub fizyczną, będącą właścicielem zakładu pracy lub mającą majątkowe uprawnienie do dysponowania zakładem na podstawie innego tytułu prawnego, np. dzierżawy (zob: Z. Hajn, Pojęcie pracodawcy po nowelizacji Kodeksu pracy, *Praca i Zabezpieczenie Społeczne* 1997 nr 5, s. 19 - 25 i nr 6, s. 30 - 34). Zgodnie z art. 3 k.p., pracodawcą - obok osoby fizycznej - może być każda jednostka organizacyjna zatrudniająca pracowników, nawet nieposiadająca osobowości prawnej. Można wobec tego wyróżnić trzy rodzaje jednostek organizacyjnych mających zdolność prawną zatrudniania pracowników: 1) osoby prawne, 2) samodzielne jednostki organizacyjne, niemające osobowości prawnej i niestanowiące ogniwa osoby prawnej, które mogą nabywać we własnym imieniu prawa i zaciągać zobowiązania oraz mogą pozywać i być pozywane i 3) niektóre jednostki organizacyjne wchodzące w skład osób prawnych. Do tej ostatniej kategorii pracodawców judykatura zalicza między innymi urząd gminy jako pracodawcę pracowników zatrudnionych w tym urzędzie (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 grudnia 1992 r., I PRN 52/92, *PiZS* 1993 nr 5 - 6, s. 96) czy prowadzone przez gminę szkoły (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 września 1998 r., II UKN 196/98, *OSNAPiUS* 1999 nr 18, poz. 589). Generalnie pracodawcami pracowników samorządowych są jednostki organizacyjne wymienione poprzednio w art. 1 ustawy z dnia 22 marca 1990 r. o pracownikach samorządowych (jednolity tekst: *Dz.U.* z 2001 r. Nr 142, poz. 1593 ze zm.), a obecnie w art. 2 ustawy z dnia 21 listopada 2008 r. o pracownikach

samorządowych (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 października 2009 r., I PK 95/09, LEX nr 558565).

Za wyrokiem Sadu Najwyższego z dnia 24 października 2017 r., II PK 309/16 (LEX nr 2426553), wskazać również trzeba, że samorządowe osoby prawne (gmina, powiat i samorządowe województwo) w celu wykonywania licznych zadań publicznych, zarówno własnych jak i zleconych, tworzą jednostki organizacyjne. Pod względem prawnym mogą one przybrać różne formy organizacyjne. Część z nich posiada osobowość prawną, ale mogą też funkcjonować jako jednostki nieposiadające osobowości prawnej. O ich formie organizacyjnoprawnej decyduje organ stanowiący albo wynika ona wprost z przepisów prawnych. W szeroko pojętej służbie publicznej przymiot pracodawcy mają przede wszystkim poszczególne urzędy jako jednostki nieposiadające osobowości prawnej. Ustawodawca przyznaje więc podmiotowość w stosunkach pracy nie Skarbowi Państwa, gminie, powiatowi czy województwu jako osobom prawnym, lecz ich wewnętrznym jednostkom organizacyjnym. Oznacza to, że dla osób zatrudnionych na podstawie pragmatyki samorządowej pracodawcą jest określona samorządowa jednostka organizacyjna, w której osoby te są zatrudnione. Mimo że pojęcie samorządowej jednostki organizacyjnej nie zostało dotychczas jednoznacznie zdefiniowane, to należy rozumieć je szeroko, jako odnoszące się do ogółu samorządowych jednostek organizacyjnych zatrudniających pracowników samorządowych, niezależnie od tego, czy posiadają one osobowość prawną. I tak w przypadku gminnych jednostek organizacyjnych w świetle art. 2 pkt 3 ustawy o pracownikach samorządowych, pracodawcami samorządowymi są urzędy gmin, jednostki pomocnicze gmin oraz gminne jednostki i zakłady budżetowe nieposiadające osobowości prawnej. W orzecznictwie przyjmuje się, że podmioty te mogą być uznane za pracodawcę tylko wówczas, gdy ich samodzielność obejmuje uprawnienie do zatrudniania pracowników (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 18 września 2013 r., II PK 4/13, LEX nr 1375183 z glosami A. Rzeteckiej-Gil i P. Prusinowskiego oraz z dnia 3 czerwca 2014 r., III PK 128/13, LEX nr 1486980). Wobec powyższego pracodawcą samorządowym jest samorządowa jednostka organizacyjna posiadająca prawną zdolność zatrudniania pracowników samorządowych, a nie jednostki samorządu terytorialnego (gminy, powiaty, województwa). Zdolność ta wynika z przepisów o

charakterze ustrojowym przyznających danej jednostce organizacyjnej kompetencje do wykonywania czynności z zakresu prawa pracy, a w szczególności do zatrudniania i zwalniania pracowników samorządowych (W. Perdeus (w:) Prawo urzędnicze, T. Liszcz (red.), Lublin 2011, s. 177 i nast.).

Ustawa o pracownikach samorządowych wymienia w art. 2 samorządowe jednostki organizacyjne zaliczane do grona pracodawców samorządowych, natomiast w art. 7 tej ustawy zostały wymienione podmioty działające w imieniu pracodawców samorządowych, o których mowa w art. 2 ustawy. Co do zasady czynności z zakresu prawa pracy wobec pracowników samorządowych wykonują kierownicy jednostek organizacyjnych będących pracodawcami samorządowymi, którzy zatrudniają tych pracowników. W odniesieniu do niektórych osób kierujących samorządowymi jednostkami organizacyjnymi ustawodawca dokonał jednak modyfikacji zasad reprezentacji pracodawcy w sprawach z zakresu prawa pracy. Stąd czynności w sprawach z zakresu prawa pracy wobec kierownika gminnej jednostki organizacyjnej dokonuje odpowiednio wójt, burmistrz, prezydent miasta (art. 7 pkt 3 ustawy o pracownikach samorządowych). Posiadanie statusu pracodawcy przez gminny ośrodek pomocy społecznej w ogóle, jak i w stosunku do kierownika tegoż ośrodka nie budzi natomiast obecnie żadnych wątpliwości. W wyroku z dnia 20 października 1998 r., I PKN 390/98 (OSNAPiUS 1999 nr 23, poz. 744, z glosą aprobowaną R. Szarka, OSP 2000 nr 7-8, poz. 105), Sąd Najwyższy przyjął, „że gminny ośrodek pomocy społecznej, jako jednostka organizacyjna zatrudniająca pracowników, jest pracodawcą w rozumieniu art. 3 k.p., również wobec kierownika ośrodka, choćby kompetencja do jego zatrudnienia i zwolnienia należała do zarządu gminy, a kompetencja do wydawania poleceń dotyczących pracy przysługiwała burmistrzowi. Ośrodek jest bowiem w miejskiej gminie wyodrębnioną jednostką organizacyjną, samodzielnie zatrudniającą swoich pracowników, a więc spełnia przesłanki określone w art. 3 k.p. Za ośrodek, jako pracodawcę, działa przy zatrudnianiu i zwalnianiu jego kierownika zarząd miasta, zaś burmistrz miasta jest jej służbowym przełożonym, czyli podmiotem realizującym dyrektywne kompetencje pracodawcy i uprawnionym w tych ramach do wydawania jej poleceń dotyczących pracy (art. 100 § 1 k.p.). Czym innym jest więc kwestia statusu ośrodka jako pracodawcy (art. 3 k.p.), a czym innym kwestia organów lub

osób upoważnionych do dokonywania za tego pracodawcę czynności z zakresu stosunku pracy (art. 3¹ k.p.)”. Pogląd ten powtórzono następnie w wyroku z dnia 4 stycznia 2008 r., I PK 187/07 (LEX nr 375669 z glosą A. Rzeteckiej-Gil), w którym Sąd Najwyższy przyjął - w nawiązaniu do przepisów ustawy z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie powiatowym (jednolity tekst: Dz.U. z 2001 r. Nr 142, poz. 1592 ze zm.) i ustawy z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej (Dz.U. Nr 64, poz. 593 ze zm.) oraz ustawy z dnia 22 marca 1990 r. o pracownikach samorządowych - że dla dyrektora domu pomocy społecznej stanowiącego jednostkę organizacyjną powiatu pracodawcą jest dom pomocy społecznej, natomiast uprawnionym do dokonywania za tę jednostkę czynności w sprawach z zakresu prawa pracy wobec kierownika samorządowej jednostki organizacyjnej jest starosta powiatu.

Kwestię statusu pracodawcy (art. 3 k.p.) należy jednak odróżniać od organów lub osób upoważnionych do dokonywania za tego pracodawcę czynności z zakresu prawa pracy (art. 3¹ k.p.). Zgodnie bowiem z art. 3¹ § 1 k.p. za pracodawcę będącego jednostką organizacyjną czynności w sprawach z zakresu prawa pracy dokonuje osoba lub organ zarządzający tą jednostką albo inna wyznaczona do tego osoba. W art. 3¹ § 1 k.p. mowa jest więc nie tylko o organie (z ograniczeniem, że idzie tylko o organ zarządzający), który może być jednoosobowy lub wieloosobowy i mieścić się w strukturze organizacyjnej danej jednostki organizacyjnej bądź nie być jej organem, ale także o osobie zarządzającej, a ponadto o innej osobie (nie będącej organem ani nie pełniącej funkcji zarządzania) wyznaczonej do dokonywania czynności z zakresu prawa pracy (w tym czynności prawnych prawa pracy), przy czym wyznaczenie do dokonywania tych czynności może wynikać nie tylko z ustawy, czy też ze statutu, ale także z innego rodzaju regulacji wewnątrzzakładowych. O tym, kto występuje w roli osoby lub organu dokonującego za pracodawcę czynności w sprawach z zakresu prawa pracy w rozumieniu art. 3¹ § 1 k.p. decydują przepisy prawa, statuty bądź innego rodzaju regulacje wewnątrzzakładowe. Pod pojęciem „dokonywanie czynności w sprawach z zakresu prawa pracy”, użytym w art. 3¹ § 1 k.p., należy rozumieć dokonywanie wszelkich czynności prawnych z tego zakresu, w tym czynności procesowych. Przepis ten nie stanowi bowiem o „dokonywaniu czynności z zakresu prawa pracy”, lecz posługuje się określeniem „dokonywanie czynności w sprawach z zakresu

prawa pracy” (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2008 r., II PZ 62/07, LEX nr 486144 z glosą A. Rzeteckiej – Gil, LEX/el 2008). W postanowieniu z dnia 14 maja 2001 r., I PZ 9/01 (OSNP 2003 nr 7, poz. 180), Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że w sporach z zakresu prawa pracy o kompetencji do działania za danego pracodawcę (w jego imieniu) i udzielania pełnomocnictwa procesowego decyduje sposób ukształtowania (określenia kompetencji organów i osób) upoważnienia do dokonywania czynności w sprawach z zakresu prawa pracy. Innymi słowy, krąg osób upoważnionych do działania za danego pracodawcę i udzielania pełnomocnictwa procesowego w sprawach z zakresu prawa pracy wyznaczany jest na podstawie art. 3¹ § 1 k.p., co wynika z subsydiarności regulacji prawa procesowego względem rozstrzygnięć prawa materialnego (zob. też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 2007 r., II PK 1/07, LEX nr 443015).

Z przedstawionych wywodów wynika więc, że o tym, kto występuje w roli osoby lub organu dokonującego za pracodawcę czynności w sprawach z zakresu prawa pracy w rozumieniu art. 3¹ § 1 k.p. decydują w pierwszej kolejności przepisy prawa. Odwołując się do tych przepisów, w postanowieniu z dnia 22 stycznia 2008 r., II PZ 62/07, na które powołuje się zresztą skarżący formułując zarzuty nieważności postępowania, Sąd Najwyższy przyjął, że czynności w sprawach z zakresu prawa pracy wobec kierownika gminnej jednostki organizacyjnej dokonuje organ gminy (burmistrz), a więc posiada on również uprawnienie do działania w tym zakresie za tę jednostkę (w jej imieniu) w toczącym się przeciwko niej postępowaniu sądowym, w tym do udzielenia pełnomocnictwa procesowego (art. 3¹ § 1 k.p. w związku z art. 4 pkt 2a ustawy z dnia 22 marca 1990 r. o pracownikach samorządowych oraz w związku z art. 11a ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym). W judykacie tym wskazano, że na mocy art. 4 pkt 2a ustawy z dnia 22 marca 1990 r. o pracownikach samorządowych, czynności w sprawach z zakresu prawa pracy za jednostki, o których mowa w art. 1, zwane dalej „pracodawcami samorządowymi”, dokonuje wójt (burmistrz, prezydent miasta) - wobec, między innymi, kierowników gminnych jednostek organizacyjnych. Wchodzące w zakres czynności z zakresu prawa pracy zatrudnianie i zwalnianie kierowników tych jednostek należy do określonych ustawowo zadań własnych burmistrza/wójta (art. 30 ust. 2 pkt 5 w związku z art. 11a ust. 3 ustawy z dnia 8

marca 1990 r. o samorządzie gminnym), który wykonuje również w stosunku do kierowników gminnych jednostek organizacyjnych uprawnienia zwierzchnika służbowego (art. 33 ust. 5 tej ustawy). Skoro więc wskazanych czynności w sprawach z zakresu prawa pracy wobec kierownika gminnej jednostki organizacyjnej dokonuje organ gminy jakim jest burmistrz (art. 11a ust. 1 pkt 2 ustawy o samorządzie gminnym), to należy przyjąć, że posiada on również uprawnienie do działania w tym zakresie za tę jednostkę (w jej imieniu) w toczącym się przeciwko niej postępowaniu w sprawie z zakresu prawa pracy, w tym do udzielenia pełnomocnictwa procesowego. Działania te mieszczą się bowiem w czynnościach dokonywanych przez burmistrza w ramach uprawnień określonych w art. 3¹ § 1 k.p. w związku z art. 4 ust. 2a ustawy z dnia 22 marca 1990 r. o pracownikach samorządowych. Stanowisko to zaaprobował Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 lutego 2014 r., II PK 134/13 (LEX nr 1455113), w którym przyjęto analogicznie, że marszałek województwa mający z mocy art. 7 pkt 3 ustawy z dnia 21 listopada 2008 r. o pracownikach samorządowych kompetencje do dokonywania czynności w sprawach z zakresu prawa pracy w stosunku do kierowników samorządowych, a na mocy statutu samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej (szpitala) do nawiązywania i rozwiązywania stosunku pracy z dyrektorem tego zakładu, jest podmiotem uprawnionym do dokonywania za pracodawcę (szpital) czynności w sprawach z zakresu prawa pracy w sporach ze stosunku pracy między kierownikiem samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej a tym zakładem, a tym samym jest uprawniony do udzielenia pełnomocnictwa procesowego w imieniu pozwanego pracodawcy. Co istotne sprawa, w której zapadło to orzeczenie, wywołana została pozwem o nagrodę jubileuszową wniesionym przez dyrektora szpitala (kierownika samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej), który nie był odwołany, nadal pełniąc to stanowisko, przeciwko swojemu aktualnemu pracodawcy (szpitalowi).

Podkreślić należy, że przyjęcie powyższego stanowiska - na które powołuje się skarżący twierdząc, że GOPS jako gminna jednostka organizacyjna był w sposób nieprawidłowy reprezentowany w sprawie, ponieważ pełnomocnictwa do występowania w sprawie radcy prawnemu zostało udzielone przez kierownika tej jednostki zamiast przez wójta - ma swoje uzasadnienie przede wszystkim w

obowiązującej w procesie cywilnym zasadzie kontradyktoryjności (art. 3 k.p.c. i art. 232 k.p.c.), która wymaga udziału dwóch stron, a nie jednej toczącej spór z samą sobą. Stąd niewątpliwie zaprzeczeniem zasady kontradyktoryjności byłaby sprawa wywołana pozwem wniesionym przez kierownika gminnej jednostki organizacyjnej, nadal pełniącego swoje obowiązki, przeciwko tej jednostce, gdyby w chwili wytoczenia powództwa we własnej sprawie upoważnił on jednocześnie pełnomocnika procesowego do działania w imieniu kierowanej przez siebie jednostki. W takiej sytuacji procesowej ta sama osoba występowałaby po dwóch przeciwstawnych „stronach” procesu: raz w roli powoda-pracownika, a raz w roli reprezentanta pracodawcy-pozwanego. Stąd przyznanie w powołanych judykatach organowi (wójtowi/burmistrzowi), posiadającemu kompetencje do wykonywania czynności w sprawach z zakresu prawa pracy wobec kierownika gminnej jednostki organizacyjnej, uprawnień także do działania za tę jednostkę (w jej imieniu) w toczącym się przeciwko niej postępowaniu w sprawie z zakresu prawa pracy, w tym do udzielenia pełnomocnictwa procesowego – miało na celu przeciwdziałanie wystąpieniu „kolizji” wynikającej z tożsamości personalnej po stronie powodowej i osoby upoważnionej do reprezentowania pozwanego pracodawcy (art. 3¹ § 1 k.p.).

Tym samym pełnomocnictwa do reprezentowania pracodawcy w sprawie, w której kierownik gminnego ośrodka pomocy społecznej występuje przeciwko swojemu pracodawcy, może udzielić tylko organ posiadający kompetencje do wykonywania czynności z zakresu prawa pracy wobec tego kierownika (wójt, burmistrz). Jednak, co należy z całą mocą podkreślić, w rozpoznawanej sprawie nie mamy do czynienia z sytuacją, w której osoba będąca kierownikiem gminnego ośrodka pomocy społecznej występuje przeciwko swemu pracodawcy. W dacie wytoczenia powództwa przeciwko pracodawcy, mającemu status gminnej jednostki organizacyjnej, powódka nie była już kierownikiem tej jednostki, gdyż rozwiązano z nią umowę o pracę bez zachowania okresu wypowiedzenia. Powódka, jako były kierownik pozwanej jednostki, nie znalazłaby się więc w podwójnej roli działając jednocześnie jako pracownik i jako reprezentant pozwanego pracodawcy. Wobec tego początkowo pełnomocnictwa radcy prawnemu do występowania w imieniu pozwanego GOPS udzielił Wójt Gminy, a następnie – po podjęciu zawieszonego postępowania - nowy kierownik pozwanego GOPS K. K. Nowy (obecny) kierownik

pozwanego Ośrodka jest bowiem uprawniony do reprezentowania tego Ośrodka w jego sporze pracowniczym z odwołanym (dotychczasowym) kierownikiem, w tym w postępowaniu sądowym w sprawach z zakresu prawa pracy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 kwietnia 2006 r., II PK 135/05, OSNP 2007 nr 7-8, poz. 100 z glosą A. Rzeteckiej – Gil, LEX/el 2008 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 grudnia 2014 r., II PZ 24/14, OSNP 2016 nr 9, poz. 118). Uprawnienie to wynika jednoznacznie z art. 3 i art. 3¹ k.p. w związku z art. 67 § 1 k.p.c.

Skoro pozwany GOPS w G. jest pracodawcą w rozumieniu art. 3 k.p., to ma też zdolność sądową i procesową w sprawach z zakresu prawa pracy, czyli zdolność do występowania w procesie jako strona. Według art. 64 k.p.c. co do zasady zdolność sądowa przysługuje każdej osobie fizycznej i prawnej. Jednakże stosownie do art. 460 § 1 k.p.c., zamieszczonego w części Kodeksu postępowania cywilnego regulującej postępowanie odrębne w sprawach z zakresu prawa pracy, ustawodawca przyznał zdolność sądową i procesową pracodawcy, będącemu wyodrębnioną jednostką organizacyjną, choćby nie posiadała ona osobowości prawnej (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 stycznia 2008 r., I PK 187/07 czy z dnia 15 maja 2019 r., II PK 28/18, LEX nr 2665188). W konsekwencji pracodawcą jest jednostka organizacyjna, choćby nie posiadała osobowości prawnej, jeżeli zatrudnia pracowników (art. 3 k.p.) i posiada ona pełną zdolność sądową i procesową w sprawach z zakresu prawa pracy (art. 460 § 1 k.p.c.), jest więc stroną procesu. A zatem jako podmiot samodzielny procesowo może udzielać pełnomocnictwa do reprezentacji przed sądem w sprawach z zakresu prawa pracy (art. 459 i art. 460 § 1 k.p.c.). Pełnomocnictwa takiego - przy uwzględnieniu zasady kontradyktoryjności - może udzielić wówczas nie tylko osoba wskazana w art. 3¹ k.p. do podejmowania czynności w sprawach z zakresu prawa pracy w stosunku do danego pracownika, ale też osoba lub organ zarządzający tą jednostką. Zdolność sądowa i procesowa pracodawcy oznacza, że jest on samodzielnym mocodawcą pełnomocnika procesowego w sprawach z zakresu prawa pracy (art. 86, 459 i 460 § 1 k.p.c.; zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2017 r., II PK 270/16, LEX nr 2390719).

Z postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2008 r., II PZ 62/07. nie można wysnuć kategorycznej tezy, jak chciałby tego skarżący, że krąg osób

uprawnionych do udzielenia pełnomocnictwa procesowego ograniczony jest w każdym wypadku do osoby uprawnionej do podejmowania czynności w sprawach z zakresu prawa pracy, z wyłączeniem innych podmiotów, które uprawnione są na zasadach ogólnych do reprezentowania pracodawcy będącego stroną w sporze z pracownikiem. Przepis, który daje możliwość udzielenia pełnomocnictwa przez osobę uprawnioną do podejmowania czynności w sprawach z zakresu prawa pracy, nie może prowadzić do wykładni zwężającej art. 67 § 1 k.p.c., zgodnie z którym osoby prawne oraz jednostki organizacyjne, o których mowa w art. 64 § 1¹, dokonują czynności procesowych przez swoje organy albo przez osoby uprawnione do działania w ich imieniu. To, że czynności z zakresu prawa pracy dokonuje w stosunku do kierownika gminnego ośrodka pomocy społecznej wójt gminy, nie oznacza, iż kierownik tego ośrodka nie może działać samodzielnie w imieniu tego ośrodka w postępowaniu zainicjowanym pozwem przez byłego kierownika ośrodka.

W tym miejscu, na zasadzie analogii, warto też nawiązać do rozwiązania prawnego dotyczącego uprawnień organów spółek prawa handlowego do dokonywania czynności w zakresie stosunków pracy wobec członków zarządu. W myśl art. 379 § 1 k.s.h. w umowie między spółką a członkiem zarządu oraz w sporze z nim spółkę reprezentuje rada nadzorcza lub pełnomocnicy powołani uchwałą walnego zgromadzenia. W stosunku do pracowników będących jednocześnie członkami zarządu spółki uprawnienie do dokonywania czynności w zakresie stosunków pracy, w tym do nawiązania i rozwiązania stosunku pracy, przysługuje zatem wyłącznie radzie nadzorczej lub pełnomocnikom powołanym uchwałą walnego zgromadzenia. Przypisanie radzie nadzorczej funkcji reprezentowania spółki akcyjnej w umowach i sporach między spółką a członkami jej zarządu zostało przyjęte z tej przyczyny, by zarząd nie występował po obu stronach tych czynności (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 kwietnia 2007 r., II PK 247/06, OSNP 2008 nr 11-12, poz. 163, z glosą Ł. Pisarczyka, OSP 2009 nr 7-8, poz. 75).

Podsumowując powyższe, po podjęciu zawieszonego postępowania pozwany Ośrodek mógł być w niniejszym procesie, wszczętym przez byłego kierownika (powódkę), reprezentowany przez pełnomocnika procesowego, któremu pełnomocnictwa udzielił obecny (nowy) kierownik tej jednostki. Nie ma bowiem

uzasadnionych podstaw do uznania, aby umocowanie fachowego pełnomocnika przez nowego kierownika GOPS zamiast Wójta Gminy, naruszało zasadę kontradykcyjności i stanowiło – jak twierdzi skarżący - brak należytego umocowania pełnomocnika strony, skutkujący nieważnością postępowania przed Sądem pierwszej, jak i drugiej instancji w rozumieniu art. 379 pkt 2 k.p.c. Stąd zarzuty kasacyjne dotyczące tej materii okazały się bezzasadne. Ponadto zauważyć trzeba, że w aktach sprawy znajduje się umowa o pracę nowego kierownika GOPS K. K., potwierdzająca jej umocowanie do udzielenia pełnomocnictwa. Stwierdzenie na kanwie niniejszej sprawy, że podmiotem uprawnionym do ustanowienia pełnomocnika procesowego do reprezentowania gminnego ośrodka pomocy społecznej w sporze sądowym z zakresu prawa pracy z byłym kierownikiem tego ośrodka, może być obok wójta gminy, także nowy kierownik tego ośrodka powoduje, że w sprawie nie doszło do naruszenia powołanych w skardze przepisów prawa materialnego w postaci art. 7 pkt 1 ustawy o pracownikach samorządowych oraz art. 11a ust. 1 pkt 1, art. 30 ust. 2 pkt 5, art. 33 pkt 3 i 5 ustawy o samorządzie gminnym w związku z art. 3¹ § 1 k.p. przez ich pominięcie.

Nie można też uznać za uzasadniony zarzut naruszenia art. 378 § 1 k.p.c. w związku z art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c., przez nie odniesienie się do zarzutów apelacji dotyczących „zastosowania art. 45 § 2 k.p. w związku z art. 56 k.p. z pominięciem okoliczności, które czyniły powrót powódki do pracy na poprzednich warunkach, niemożliwym”. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd Okręgowy odniósł się bowiem w sposób wyczerpujący do kwestii oceny roszczenia powódki o przywrócenie do pracy w kontekście „możliwości” i „celowości” jej dalszego zatrudniania, badając przy tym powołane w apelacji kryterium „nieposzlakowanej opinii” powódki. W następstwie tych właśnie rozważań uznał, że powódka spełnia to kryterium, a twierdzenia apelacji, jakoby „przywrócenie powódki do pracy mogło wpłynąć negatywnie na morale pracowników, jest subiektywne i niczym nieuzasadnione”.

Odnosnie do zarzutu naruszenia art. 378 § 1 k.p.c. w związku z art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 k.p.c., który zdaniem skarżącego polega na nieodniesieniu się do apelacyjnego zarzutu naruszenia przez Sąd pierwszej

instancji art. 96 ust. 1 pkt 4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, to rację ma skarżący zarzucając, iż pracownik jest zwolniony od ponoszenia kosztów sądowych wówczas, jeżeli wartość przedmiotu sporu nie przekracza kwoty 50.000 zł. Niemniej jednak rygor zwrotu pozwu nie może być stosowany po doręczeniu odpisu pozwu. Europejski Trybunał Praw Człowieka w wyroku z dnia 16 października 2012 r., 34216/07, *Piętka v. Polska* (Przegląd Sądowy 2016 nr 9, s. 128 z glosą A. Ornowskiej), stwierdził, że w sytuacji gdy w procesie cywilnym sąd doręczy odpis pozwu przeciwnikowi procesowemu pomimo braku opłaty sądowej od pozwu, powoduje, że sąd powinien wówczas zastosować dyspozycję art. 130³ § 2 k.p.c. i o obowiązku uiszczenia opłaty orzec w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji, stosując odpowiednio zasady obowiązujące przy zwrocie kosztów procesu. W momencie inicjacji procesu sytuacja powoda jest bowiem taka sama, jak gdyby sąd zwolnił go od opłaty od pozwu. Taka pomyłka sądu stanowi dla powoda przywilej korzyści. O takim obowiązku ponoszenia kosztów sądowych, stosując reguły wynikające z art. 98 k.p.c. orzekł natomiast Sąd pierwszej instancji.

Kierując się motywami przedstawionymi powyżej Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. oraz art. 108 § 1 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c. orzekł jak w sentencji.